

# Marian Kanior

---

## Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815-1846)

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 1/2, 173-197

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. MARIAN KANIOR OSB

## WYDZIAŁ TEOLOGICZNY UNIwersYTETU JagIELLOŃSKIEGO W Rzeczpospolitej Krakowskiej (1815-1846)

### 1. Tło polityczne

Kongres Wiedeński dokonał nowego podziału naszego kraju. W wyniku targów między Austrią i Rosją utworzono z Krakowa i najbliższej jego okolicy na lewym brzegu Wisły twóć samodzielny pod nazwą Wolny, Niepodległy i Niezależny Kraków, oddany pod opiekę trzech dworów: austriackiego, pruskiego i rosyjskiego, które zobowiązywały się do poszanowania jego neutralności. Status tego państewka, zwanego także Rzeczpospolitą Krakowską, określał tzw. „*Traktat Dodatkowy*” zawarty 3 maja 1815 r. pomiędzy Austrią, Prusami i Rosją. Traktat regulował sprawy zewnętrzne Wolnego Miasta i określał granice państwa. Akademii Krakowskiej zapewniał jej dotychczasowe przywileje, własność budynków uniwersyteckich i biblioteki, prowadzenie studiów oraz możność studiowania studentom pochodzącym z sąsiednich prowincji<sup>1</sup>. Natomiast stosunki wewnętrzne normowała ogłoszona w Wiedniu konstytucja, która stanowiła podstawę tzw. konstytucji rozwiniętej z 1818 r., opracowanej przez Komisję Organizacyjną, przysłaną do Krakowa przez dwory opiekuńcze<sup>2</sup>. Konstytucja Wolnego Miasta Krakowa przyznawała Uniwersytetowi duże uprawnienia polityczne, a nawet pewien wpływ na rząd, bowiem profesorowie mieli czynne i bierne prawo wyborcze, dwa stałe miejsca w Senacie Rządzącym (1 miejsce dożywotnio) i i prawo wyboru trzech posłów do Zgromadzenia

<sup>1</sup> *Pomniki Prawa Rzeczpospolitej Krakowskiej 1815-1818*, wyd. W. Tokarz, Kraków 1932, s. 8-9.

<sup>2</sup> Komisja Organizacyjna składała się z przedstawicieli: Austrii – Józefa Swet-Sporcka, Prus – Ernesta Reibnitza, Rosji – Ignacego Miączyńskiego oraz reprezentantów ludności Krakowa: Feliksa Grodzickiego – szlachta, ks. Wincentego Łańcuckiego – duchowieństwo i Walentego Bartscha – mieszczaństwo. Por. M. Chamaćówna, i K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850*, t. 2, cz. 1, Kraków 1965, s. 143.

Reprezentantów. Wpływy i wydatki Akademii były włączone do budżetu Wolnego M. Krakowa<sup>3</sup>.

Komisja Organizacyjna, obok prac nad konstytucją Wolnego M. Krakowa patronowała także nad nowym statutem uniwersyteckim. „Statut Organiczny”, zredagowany przez delegata rządu pruskiego E. Reibnitza z pomocą rektora W. Litwińskiego i J. S. Bandtkiego, wychowanka uniwersytetów w Halle i Jenie, uchwalony w sierpniu 1817 r. i wprowadzony w życie w roku akademickim 1817/18, przynosił na grunt krakowski wzory ustrojowe najlepiej w tym czasie zorganizowanych uniwersytetów niemieckich<sup>4</sup>. Stróżami praw i przywilejów uniwersytetu ustanawiał konserwatorów (Klemensa Metternicha, Mikołaja Nowosilcowa i księcia Antoniego Radziwiłła), a Dyрекcję Edukacyjną Księstwa Warszawskiego zastępował Wielką Radą Uniwersytecką<sup>5</sup>. Prawo zmiany statutu przysługiwało Wielkiej Radzie<sup>6</sup>. Uczelni krakowskiej przyznawał dużą autonomię i prawie pełną – poza sprawami finansowymi – niezależność od rządu i podnosił uposażenie profesorów<sup>7</sup>. Zapewniał uczelni daleko idące przywileje, zwierzchnictwo nad całym szkolnictwem Wolnego Miasta Krakowa (Liceum Św. Anny, Gimnazjum Św. Barbary i szkołą żeńską Św. Jana), a rektorowi dużą władzę także w zakresie sądenia wszelkich przekroczeń i przestępstw dokonanych przez grono profesorskie i studentów<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> *Pomniki Prawa...*, s. 10-14.

<sup>4</sup> „Statut Organiczny” składał się z dwóch części: właściwego „Statutu Organicznego Uniwersytetu Krakowskiego” z 5 VIII 1817 r. oraz „Wewnętrznego Urządzenia Szkoły Głównej Krakowskiej”, zatwierdzonego 12 VIII 1817 r., obejmującego przepisy szczegółowe. Artykuł I wstępu podawał nazwę uniwersytetu: „Starodawna Akademia Krakowska, hojnością królów Jagiellońskich założona, dla uwieńczenia pamiętki dobroczyńców, zachowa nazwisko Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Por. Sz. Wacholiz, *Rzeczpospolita Krakowska, Okres od 1815 do 1830*, Warszawa 1957, s. 178.

<sup>5</sup> W skład tej Rady wchodzili: prezes Senatu Rządzącego Stanisław Wodzicki, jako przewodniczący; biskup krakowski, Jan Paweł Woronicz; prezes sądu apelacyjnego, Józef Nikorowicz; jeden z senatorów, wybierani spośród profesorów (Mikołaj Hoszowski, Adam Krzyżanowski i Józef Markiewicz) i reprezentant sejmu, Antoni hr Stadnicki. Radą tą urzędowała do 5 X 1826 r. Por. *Rzeczpospolita Krakowska Wolna, Niepodległa i Ścisłe Neutralna pod opieką Trzech Wielkich Mocarstw Austrii, Prus i Rosji, rekoimję Kongresu Wiedeńskiego (1815-1846) przez Antoniego Tessarczyka*, Kraków 1863, s. 123-124.

<sup>6</sup> *Korespondencja Metternicha w sprawie Uniwersytetu Krakowskiego 1820-1829*, wyd. W. Bobkowska, Kraków 1935, w: *Archiwum Komisji do dziejów Oświaty i szkolnictwa w Polsce*, nr 3, s. 28.

<sup>7</sup> Por. H. Barycz, *Z dziejów walki o autonomię Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1820-1826*, Kraków 1937, s. 7.

<sup>8</sup> Por. *Rzeczpospolita Krakowska 1815-1848*. Wybór źródeł. Wstęp i objaśnienia J. Bieniarzówna, Wrocław, 1951., s. XXII.

Dzięki tym uprawnieniom władza rektora uniwersytetu (wówczas W. Lipińskiego) była silną konkurencją dla prezesa Senatu. Było to państwo w państwie i dlatego walka o autonomię uniwersytetu była zarazem walką o władzę dwu instytucji i rywalizujących ze sobą przedstawicieli. Zacieśnienie praw Senatu rządzącego wobec Akademii Krakowskiej, wybitna rola i wpływ elity umysłowej w Komisji Organizacyjnej, w senacie, w sejmie, w sądzie i administracji miniaturowej Rzeczypospolitej Krakowskiej nie podobało się St. Wodzickiemu, prezesowi Senatu Rządzącego. Szukał zatem sposobu poddania uczelni pod supremację Senatu.

Wskutek jego zabiegów u K. Metternicha i M. Nowosilcowa, car Aleksander I, ulegający coraz bardziej wpływowi Metternicha, z końcem grudnia 1820 r. przychylił się do żądań prezesa Senatu Rządzącego. Wspólna nota trzech państw opiekuńczych, upoważniała Senat Wolnego Miasta Krakowa do zawieszenia istniejącego statutu i do wprowadzenia tymczasowych środków mających zapobiec niepokojom wśród młodzieży i do przygotowania nowego statutu. Na tej podstawie Senat uchwalił 4 maja 1821 r. „*Tymczasowe Urządzenie Uniwersytetu*”. Nowy Statut przeszedł do historii pod nazwą „*Komisarskiego*”, gdyż ustanawiał ponad uniwersytem, rektorem, Senatem Akademickim i Wielką Radą – komisarza rządowego mianowanego przez Senat Rządzący w osobie senatora F. Grodzickiego. Komisarzowi oddano dozór nad „naturą i sposobem” nauczania, z prawem udziału we wszystkich obradach Uniwersytetu, a nawet przyznano mu władzę zawieszania powziętych uchwał. „*Tymczasowe Urządzenie*” rozszerzało skład Rady i znosiło większość kwalifikowaną w jej obradach; poddawało pod władzę policji wszelkie wykroczenia młodzieży dokonane poza murami uniwersytetu; profesorom odbierało możliwość pracy na dwóch urzędach. Powołany Komitet miał z zadanie oczyścić listę korepetytorów. Natomiast ubogich uczniów, których nie było stać na prywatną pomoc, oddawał pod ścisły nadzór w bursach. Dla Wydziału Teologicznego nowe przepisy nie wprowadzały zasadniczych zmian, poza kontrolą biskupa krakowskiego, jako kanclerza Uniwersytetu<sup>9</sup>.

Coraz większe wpływy w Rzeczypospolitej Krakowskiej zaczęła wywierać Rosja. Od jesieni 1821 r. sprawy Uniwersytetu Jagiellońskiego zaczęły przechodzić w ręce M. Nowosilcowa. W kwietniu 1822 r. car Aleksander I podpisał dekret, który zakazywał młodzieży Królestwa Polskiego udawania się na studia zagraniczne, bez specjalnego jego zezwolenia, co niebawem rozciągnięto także na Uniwer-

<sup>9</sup> Por. H. Barycz, *Z dziejów...* s. 12-13; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa, Kraków w latach 1796-1918*, t. 3, Kraków 1979, s. 64-65.

sytet Krakowski<sup>10</sup>. Podcięło to byt i obniżyło poziom uniwersytetu. Między dworami toczyły się rokowania o nowy statut. W dniu 1 lipca 1822 r. wprowadzono kuratorię generalną dla szkolnictwa Królestwa Kongresowego. Wkrótce został opracowany projekt nowego „*Statutu Kuratorskiego*” dla uczelni krakowskiej, pióra M. Nowosilcowa. Przyjęty przez trzy dwory opiekuńcze, wszedł w życie 5 października 1826 r. Obalał on zarówno statut z 1818 r., jak również Tymczasowe przepisy z 1821 r. Nowy statut usuwał Wielką Radę Uniwersytetu jak i komisarza rządowego, a na ich miejsce wprowadzał kuratora generalnego, mianowanego przez trzech konserwatorów wraz z licznymi pomocnikami (inspektor, 2 asesorowie, 2 podinspektorzy). Pod jego nadzór została przekazana działalność naukowa i pedagogiczna profesorów uniwersytetu. Profesorzy, nauczyciele i młodzież szkolna byli poddani ścisłemu i wszechstronnemu nadzorowi kuratora i jego urzędników. Kurator miał zatwierdzać programy lekcji i wykładów. Jurysdykcji kuratora podlegały wszystkie osoby związane ze szkolnictwem. W jego kompetencji znajdowała się cenzura zarówno pod względem politycznym jak i naukowym<sup>11</sup>.

Wiosną 1831 r. nawdziła Kraków epidemia cholery, osiągając punkt szczytowy w lipcu. Zdezorganizowała ona w znacznym stopniu życie miasta. Również bardzo uciążliwa okazała się okupacja wojsk rosyjskich gen Rüdigera od 27 IX do 24 XI tegoż roku. Mimo tych wypadków uniwersytet prowadził normalną działalność, chociaż przy nikłej frekwencji studentów<sup>12</sup>.

Po upadku powstania listopadowego zaostrzyła się polityka mocarstw „opiekuńczych” w stosunku do Rzeczypospolitej Krakowskiej, podobnie jak polityka Rosji w Królestwie Kongresowym (likwidacja uniwersytetów – warszawskiego i wileńskiego, rusyfikacja szkół i urzędów). Obrady toczące się w Wiedniu poważnie wpłynęły na dalsze losy Krakowa. Na wniosek kanclerza Metternicha utworzono 21 XI 1831 r. dla Rzeczypospolitej Krakowskiej tzw. „Konferencję Rezydentów”, której decyzje miały większą wagę od dotychczasowych wystąpień poszczególnych przedstawicieli trzech dworów. Jeszcze ważniejszą decyzją była zmiana konstytucji. Nad projektem tych zmian dyskutowano między 30 XI 1832 a 13 II 1833, gdy go ostatecznie zaprobowano. W marcu 1833 r. przybyła do

<sup>10</sup> M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 158; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, t. 3, s. 66.

<sup>11</sup> Por. K. Mrozowska, *Józef Maciej Brodowicz. Z dziejów organizacji nauki i nauczania w Wolnym Mieście Krakowie*, Wrocław 1971, s. 84.

<sup>12</sup> O czym zapewniał rektor Sebastian Gitler komendanta rosyjskiego Petrowskiego, BJ rkps 5521 IV; por. M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu...*, s. 175.

Krakowa „Komisja Reorganizacyjna” w składzie: Wilhelm Pflügl (Austria), tajny radca August Forckenberck (Prusy) i Ludwik Tęgoborski (Rosja) dla dokonania zmian w dotychczasowej konstytucji. Nowa konstytucja Wolnego Miasta Krakowa, nosząca datę 29 VII 1833 r., a uroczystie ogłoszona 11 września, wprowadzała szereg zmian. Zmieniono określenie neutralności Wolnego Miasta. Wybór prezesa Senatu poddano zatwierdzeniu „opiekuńczych dworów”. Uniwersytet został pozbawiony prawa typowania członka Senatu spośród swego grona. Izba Reprezentantów, ograniczona do 30 posłów, miała się zbierać nie co roku, a co trzy lata<sup>13</sup>.

„Statut Organiczny” wprowadzony w życie z początkiem roku akademickiego 1833/34 miał do reszty zdławić autonomię wszechnicnicy krakowskiej. W zakresie dydaktycznym, programowym i porządkowym upodabniał Uniwersytet Jagielloński do wyższych uczelni austriackich. Nastąpił znaczny wpływ Uniwersytetu Wiedeńskiego na powoływanie profesorów do Krakowa drogą konkursów, co nadawało znamię zależności<sup>14</sup>. Ograniczył na uniwersytecie swobodę wykładów, pozbawił rektora resztek władzy, oddał obsadzenie katedr pod zatwierdzenie dworów i zaprowadził ostre przepisy dyscyplinarne dla studentów<sup>15</sup>. Władzę zwierzchnią nad całym szkolnictwem wraz z prawem mieszania się w wewnętrzne sprawy naukowe i dyscyplinarne Senat Rządzący powierzał komisarzowi rządowemu, którego władza rozszerzana stopniowo stała się właściwie nieograniczona. Rektor miał być odtąd wybierany co dwa lata przez gromadzenie profesorów, kolejno z każdego wydziału, ale jego wybór musiał być zatwierdzony przez Senat Rządzący. Podobnie było z urzędem dziekana. Powoływania profesorów miały się odbywać tylko drogą konkursów, przy czym – co było bardzo upokarzające dla uczelni krakowskiej – to postanowienie, za zadania konkursowe będą opiniowane przez uniwersytety państw „opiekuńczych”, (w zakresie teologii Akademia Duchowna Rzymsko-Katolicka w Wilnie.). Również bardzo dotkliwa była decyzja Komisji Reorganizacyjnej, uznającej wszystkie nominacje nadane w latach 1831-33 za nielegalne. Powołani w tym czasie profesorowie zostali tylko zastępcami i musieli stawiać na nowo do konkursu na równi z nowymi kandydatami<sup>16</sup>.

Sprawą, która decydująco wpłynęła na dalsze losy Krakowa i spowodowała wojskową interwencję mocarstw ościennych, była

<sup>13</sup> J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, t. 3, s. 82.

<sup>14</sup> H. Barycz, *Uniwersytet Wiedeński w życiu umysłowym Polski*, Warszawa 1965, s. 662.

<sup>15</sup> J. Bieniarz, *Rzeczpospolita...*, s. XXX.

<sup>16</sup> M. Chamcówna i K. Mrozowska, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 196.

kwestia emigrantów, licznie napływających po roku 1831 do miasta. Zakładali tu rodziny, znajdowali pracę, mieli nadzieję na dalszą walkę o wolność. Szczególnie duży był napływ inteligencji. Kraków stał się miejscem spotkań emisariuszy politycznych, przenikających nielegalnie z emigracji do kraju.

Bezpośrednim powodem do interwencji państw opiekuńczych było zabicie w styczniu 1836 r. rosyjskiego szpiega Behrensa-Pawłowskiego, którego zadaniem było rozszyfrowanie krakowskiego podziemia. Dnia 9 II 1836 r. rezydenci zażądali oficjalnie wydalenia w ciągu 8 dni wszystkich „cudzoziemców” i Senat musiał wykonać to polecenie. W dniach 15-16 lutego opuściło miasto około 400 emigrantów. 17 lutego wkroczyło do Krakowa wojsko austriackie pod pretekstem oczyszczenia miasta z niepożądanych elementów, a w ciągu dni następnych przybyły także oddziały wojskowe Prus i Rosji. Austriacy pozostali w Krakowie do 20 II 1841, podporządkowując sobie życie publiczne. Wycofali się dopiero pod naciskiem opinii publicznej Anglii i Francji oraz niezadowolenia pruskiego sprzymierzeńca. Te lata okupacji (1836-41) Rzeczpospolitej Krakowskiej przyniosły dalsze zmiany w konstytucji w postaci ograniczenia praw Izby Reprezentantów oraz ograniczenia swobody politycznej ludności przez daleko idące uprawnienia dyrektora policji<sup>17</sup>.

W Krakowie, w okresie poprzedzającym rok 1846 panował względny spokój, chociaż interesowano się ruchami wolnościowymi. Na uniwersytecie odbywały się normalne zajęcia i wykłady. Toteż prezes senatu, ks. prof. Jan Schindler, był zaskoczony gdy rząd Metternicha nakłaniał go do wezwania wojsk austriackich, celem zapobieżenia rzekomym rozruchom. Uczynił to wreszcie w formie bardzo oględnej. Skutkiem czego korpus wojska austriackiego generała Collina wkroczył do Krakowa 22 lutego 1846 r. Nastąpiły aresztowania i represje, które doprowadziły do wybuchu krótkotrwałej (9 dni) i właściwie bezkrwawej rewolucji, ale mającej fatalne skutki dla Rzeczpospolitej Krakowskiej. Ostatnią próbą podtrzymania rewolucji była tragiczna procesja Dembowskiego. Dnia 3 marca 1846 r. weszli do Krakowa Rosjanie, a za nimi wojska austriackie i pruskie. W oparciu o nowy traktat zawarty między mocarstwami 6 XI 1846 r., anulowano postanowienia „*Traktatu Dodatkowego*” z 3 V 1815 r. i Wolne Miasto Kraków wcielono do Austrii. Dokonał tego 16 listopada 1846 komisarz Maurycy hr Deym. Rzeczpospolita Krakowska przestała istnieć. Złączona z Galicją figurowała odtąd jako Wielkie Księstwo Krakowskie<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Por. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, t. 3, s. 84.

<sup>18</sup> K. Bartoszewicz, *Dzieje Galicji, jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Warszawa 1917, s. 54.

## 2. Wydział Teologiczny w latach 1815-1846.

Po przyłączeniu Krakowa do Księstwa Warszawskiego 1809 r. Wydział Teologiczny przeniesiono do Seminarium Diecezjalnego na Stradomiu. Przyczyną tego posunięcia był brak profesorów po oddaleniu się z Krakowa benedyktynów niemieckich<sup>19</sup>. Oficjalnie obowiązki dziekana wydziału sprawował rektor seminarium, Jan Kanty Górnicki. Do czasu uregulowania przez nowe prawodawstwo stosunków uniwersyteckich w Krakowie obowiązywało „*Wewnętrzne urządzenie Szkoły Głównej Krakowskiej*” z czasów Księstwa Warszawskiego. Po upływie 5 lat (1810-1815), rektor Szkoły Głównej Krakowskiej, pismem z 19 IX 1815 r., powiadomił Prezydującego w Wydziale Oświecenia Publicznego, że magistratura Edukacyjna pismem nr 2154 z dnia 16 XII 1814 r. wprowadziła na uniwersytet Wydział Teologiczny i zatwierdziła na nim 4 katedry: 1 – Pisma świętego; 2 – Historii Kościoła; 3 – Teologii dogmatycznej i moralnej; 4 – Teologii pastoralnej, homiletyki i liturgii oraz wydała patenty dla trzech profesorów: Mikołajowi Gilles (14 II 1815), Florianowi Kudrewiczowi (17 III 1815) i Dominikowi Markiewiczowi (12 V 1815)<sup>20</sup>. Wykłady odbywały się w Collegium Juridicum<sup>21</sup>.

Plan studiów teologicznych był trzyletni. Na 1 roku wykładano: historię Kościoła, Pismo święte Starego Testamentu i języki wschodnie, na 2 roku: Pismo święte Nowego Testamentu i teologię dogmatyczną, na 3 roku: teologię moralną, pastoralną i wymowę kaznodziejską<sup>22</sup>. Program wykładów mógł ulegać pewnym modyfikacjom przez inne lata. Np. dziekan wydziału, ks. Fl. Kudrewicz, przesłał dnia 1 V 1819 r. rektorowi rozkład lekcji publicznych dla Wydziału Teologicznego na okres trzechletni, w którym ustalono dla: 1 roku - historię Kościoła, hermeneutykę, archeologię i egzegezę Starego Testamentu; 2 roku – hermeneutykę, filologię z egzegezyką Nowego Testamentu i teologię moralną; 3 roku – teologię dogmatyczną, teologię pastoralną, wymowę kaznodziejską i katechetykę. Przed kandydatami na słuchaczy postawiono wymagania odbicia nauk filozoficznych, historii powszechnej, matematyki elementarnej i fizyki<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Biblioteka Jagiellońska, Kraków (cyt. BJ) rękopis (cyt. rkps) 1170, t. 3, f. 185; Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (cyt. AUJ) rkps WT I 3, s. 3.

<sup>20</sup> AUJ rkps WT I 4; rkps S I 305.

<sup>21</sup> Dnia 5 X 1815 r. na Radzie Wydziału ustalono taki rozkład zajęć: teologia pasterska godz. 8-9 rano; Pismo św. Starego i Nowego Testamentu godz. 9-10; historia Kościoła godz. 2-3 po południu i teologia dogmatyczna i moralna godz. 3-4 po południu. AUJ rkps AT I 3.

<sup>22</sup> BJ rkps 5236 IV, k. 506.

<sup>23</sup> AUJ rkps S I 128.



Na pierwszej sesji Wydziału Teologicznego 2 VI 1815 postanowiono przesłać Radzie Rektorskiej wnioski o utworzenie 8 katedr a mianowicie: 1. języków wschodnich i archeologii biblijnej, 2. filologii i egzegezy Starego Testamentu, 3. hermeneutyki Pisma św. Nowego Testamentu, 4. historii Kościoła, 5. teologii dogmatycznej z uwzględnieniem herezji i błędów oraz orzeczeń Kościoła, 6. teologii moralnej, 7. prawa kanonicznego, 8. teologii pastoralnej wraz z katechetyką, kaznodziejstwem i liturgiką<sup>24</sup>. Lecz Komisja Organizacyjna zatwierdziła tylko istniejące cztery katedry<sup>25</sup>.

Obsadzanie wakujących katedr na wydziale miało nastąpić drogą konkursu<sup>26</sup>. W oparciu o te zasady ogłoszono z początkiem 1815 r. konkurs na katedrę historii Kościoła i naczyniono termin konkursu na 15 maja. Temat rozprawy konkursowej brzmiał: „Recentioribus his temporibus artes et scientiae per suum influxum in theologiam quos effectus prodixerunt”<sup>27</sup>. Wśród 5 kandydujących, głównym kandydatem był o. Mateusz Kozłowski, prowincjał dominikanów krakowskich, który już od 30 lat wykładał filozofię i teologię w swoim zakonie. Oprócz niego zgłosili się jeszcze księża: Jan Buczyński, licencjat prawa kanonicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, proboszcz w Regnowie, ks. Błażej Helbinowski, proboszcz w Krzęcinie, oraz Marczyk, Mastelski. Ks. Marczyk został zdyskwalifikowany pod względem naukowym i osobistym. Pracy ks. J. Buczyńskiego nie przyjęto z uwagi na złą metodę opracowania. Kolejny kandydat, ks. B. Helbinowski, nie dołączył wymaganych dokumentów odnośnie studiów i obyczajów. Ostatecznie w wyniku konkursu Rada Wydziału zaproponowała 30 VI 1815 r. ks. M. Kozłowskiemu na zastępcę profesora historii Kościoła<sup>28</sup>. Mimo pozytywnej opinii Senatu Akademickiego jeszcze z 1 VIII 1815 r. nominacja na profesora ks. M. Kozłowskiemu natrafiła w Warszawie na trudności ze strony Komisji Organizacyjnej, która przejęła kompetencje Dyrekcji Edukacyjnej. Komisja zarządziła przedłużenie

<sup>24</sup> Na pierwszej sesji Wydziału Teologicznego 2 VI 1815 r. pod przewodnictwem dziekana ks. Jana Kantego Górnickiego obecni byli Ks. D. Markiewicz, teologia pastoralna, ks. Fl. Kudrewicz, Pismo św. i ks. W. Galiński, profesor Pisma św. w Seminarium na Stradomiu. AUJ rkps WT I 3.

<sup>25</sup> O tym zawiadomił dziekana rektor pismem nr 432 z 18 VI 1815 r. AUJ rkps WT I 3.

<sup>26</sup> BJ rkps 5236 IV.

<sup>27</sup> AUJ rkps WT I 3.

<sup>28</sup> AUJ rkps WT I 3.; T. Glemma, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1795-1847, *Polonia Sacra*, R. I: 1948, z. 1, 50, podaje, że pracę konkursową ks. M. Kozłowskiemu wydział ocenił jako „mistrzowską”, a biskup J. P. Woronicz wydał ją w 1817 r. w Warszawie własnym nakładem bez wiedzy autora pod zmienionym nieco tytułem.

terminu, by inni kandydaci mogli dopełnić warunków konkursu. Ostatecznie w lecie (27 VIII) 1817 r. ks. M. Kozłowski otrzymał nominację „na profesora aktualnego historii kościelnej przez Komisarzy pełnomocnych do organizowania W. M. Krakowa”<sup>29</sup>.

Przed rozpoczęciem zajęć w roku akademickim 1815/16 ks. J. K. Górnicki złożył urząd dziekański i Rada Wydziału Teologicznego w dniu 18 X 1815 r. dokonała wyboru nowego dziekana. Został nim ks. Dominik Markiewicz. Na sekretarza Wydziału powołano ks. Mikołaja Janowskiego<sup>30</sup>. Tym samym Wydział Teologiczny prawnie rozpoczął po 5 latach przerwy swoją działalność uniwersytecką. W dniu 28 X 1815 r. dziekan ks. D. Markiewicz przedstawił Radzie decyzję Senatu Akademickiego i Dyrekcji Edukacyjnej w Warszawie zatwierdzającą ks. Macieja Kozłowskiego na objęcie wykładów z Historii Kościoła<sup>31</sup>. Rada także powołała dwóch nowych profesorów nadzwyczajnych: ks. Mikołaja Janowskiego dla prowadzenia zajęć z teologii moralnej, gdyż Ks. M. Gilles oświadczył o niemożności podjęcia wykładów z tego przedmiotu (przed kilku laty otrzymał probostwo przemykowskie) oraz ks. Feliksa Jarońskiego, który podjął wykłady z logiki i etyki oraz wymowy kaznodziejskiej<sup>32</sup>. W ten sposób w krótkim czasie udało się skompletować grono profesorskie Wydziału Teologicznego. Z początkiem roku akademickiego 1815/16 na Wydziale Teologicznym pracowało trzech profesorów zwyczajnych: M. Gilles – teologia dogmatyczna, Fl. Kudrewicz – Pismo św. i D. Markiewicz – teologia pastoralna i dwóch zastępców: M. Kozłowski – historia Kościoła i M. Janowski – teologia moralna oraz ks. F. Jaroński, jako wykładowca filozofii i wymowy kaznodziejskiej<sup>33</sup>.

Wielką stratą dla wydziału była śmierć ks. D. Markiewicza w kwietniu 1818 r. Rada wybrała wówczas na dziekana ks. Fl. Kudrewicza. Reprezentantem w Senacie po ks. Fl. Kudrewiczu został ks. M. Gilles. W związku z tą śmiercią, Wydział stanął wobec trudności, gdyż brak było kandydata do objęcia katedry teologii moralnej i pastoralnej. Rektor zaproponował oddzielenie tych przedmiotów. Zastępcom wykłady z homiletyki i pastoralnej powierzone ks. Wincentemu Łańcuckiemu, archiprezbiterowi kościoła Mariackiego, słynącego z wymowy, który jednak po roku zrezyg-

<sup>29</sup> T. G l e m m a, dz. cyt., s. 50-51.

<sup>30</sup> AUJ rkps S I 305; rkps WT I 3.

<sup>31</sup> AUJ rkps WT I 3.

<sup>32</sup> AUJ rkps WT I 3.

<sup>33</sup> W tym samym czasie na wydziale prawa było 4 profesorów, na medycynie 7, na filozofii 13. Por. T. G l e m m a, *Wydział Teologiczny...*, s. 55, przyp. 162.

nował z zajęć uniwersyteckich. Teologię moralną, a po rezygnacji ks. W. Łańcuckiego, także teologię pastoralną objął ks. M. Janowski.

Po dwóch latach znowu zaistniała podobna sytuacja na Wydziale Teologicznym, gdyż po śmierci 31 VII 1820 r. ks. M. Gillesa zawakowała katedra teologii dogmatycznej. Wprawdzie na katedrę rozpisano konkurs, ale sprawa jej obsadzenia przeciągnęła się z powodu braku odpowiednich kandydatów oraz ukazania się 1821 r. nowej ustawy uniwersyteckiej, zaostarzającej dotychczasowe przepisy. Rada Wydziału pragnęła powierzyć tę katedrę ks. Feliksowi Jarońskiemu, który w 1817 r. musiał zrezygnować ze swej katedry na wydziale filozoficznym. Z powodu niezatwierdzenia jego kandydatury przez Wielką Radę konkurs powtórzono w listopadzie 1821 r. Do konkursu stanęło trzech kandydatów, księża: Helbinowski, Łacki i Hudek. Stosownie do nowych przepisów, kandydatom wyznaczono do opracowania na piśmie różne trzy kwestie z teologii dogmatycznej<sup>34</sup>. Ostatecznie do przeprowadzenia próbnego wykładu Rada dopuściła tylko ks. Błażeja Helbinowskiego, który „wykazał dostateczną znajomość przedmiotu”. W wyniku pozytywnej oceny Rada Wydziału przedstawiła sprawę Senatowi Akademickiemu i ks. B. Helbinowski został profesorem dogmatyki w czerwcu 1822 r.<sup>35</sup>

W latach 1822-1825 obsada na Wydziale Teologicznym była następująca: ks. Fl. Kudrewicz – Pismo św.; ks. B. Helbinowski – teologia dogmatyczna, ks. M. Janowski – teologia moralna, pastoralna wraz z wymową kaznodziejską i ks. M. Kozłowski – historia kościelna. Ten ostatni sprawował również urząd dziekana<sup>36</sup>.

Po ustąpieniu ks. B. Helbinowskiego w 1825 r. z katedry teologii dogmatycznej, za dziekanatu ks. M. Jankowskiego, tymczasowe zastępstwo po nim objął ks. M. Kozłowski. Na Radzie Wydziału 20 III 1826 r. rozpisano konkurs na tę katedrę z terminem 20 III 1826 r. Zgłosiło się czterech kandydatów, ale wkrótce dwóch się wycofało (ks. Tomasz Świątkowski, były profesor seminarium kieleckiego, proboszcz w Gorzowie i o. Kazimierz Walerian Sosnowski, doktor teologii, karmelita z Czernej. Pozostało dwóch kandydatów: ks. Jan Przybylski, mgr teologii Akademii Warszawskiej, prefekt szkół w Kielcach i ks. Franciszek Ksawery Stachowski, jezuita, były profesor prawa rzymskiego w Akademii Połockiej, pełniący aktualnie obowiązki sekretarza u biskupa Woronicza. Na Radzie Wydziału

<sup>34</sup> Rada Wydziału 19 X 1821 r. ustaliła takie terminy tego egzaminu konkursowego: dla ks. Helbinowskiego 3-5 XII; dla ks. Łackiego 6-7 i 10 XII; dla ks. Hudeka 11-13 XII. AUJ WT I 3.

<sup>35</sup> AUJ rkps WT I 3.

<sup>36</sup> AUJ WT I 3 oraz Index lectionum 1822-1825.

Teologicznego podniesiono zarzut odnośnie doktoratu ks. Fr. Stachowskiego, uzyskanego w Akademii Połockiej. Ze strony Senatu Akademickiego znów wysunięto trudności natury politycznej, ale biskup J. P. Woronicz skorzystał z nadanych sobie praw opiekuna wydziału i sprawę rozstrzygnął na korzyść ks. Fr. Stachowskiego. Po egzaminie pisemnym i próbnym wykładzie komisja przyznała ks. J. Przybylskiemu stopień celujący, a ks. Fr. Stachowskiemu tylko dostateczny<sup>37</sup>. Tym sposobem J. Przybylski otrzymał 1 X 1826 r. nominację na profesora teologii dogmatycznej<sup>38</sup>.

W roku akademickim 1827/28 nastąpiło rozszerzenie programu wykładów, ponieważ ks. Piotr Pękalski, jako bezpłatny wykładowca, zaczął uczyć języków: hebrajskiego, chaldejskiego i syryjskiego. Po trzech latach pracy otrzymał on nominację na profesora nadzwyczajnego, ale bez wynagrodzenia. W tym samym roku przeszedł na emeryturę ks. Fl. Kudrewicz, długoletni profesor Hermeneutyki i Pisma św. Prowadził jeszcze nadal przez 4 lata wykłady, aż do rezygnacji z końcem roku 1831<sup>39</sup>. O katedrę Hermeneutyki i Pisma św. ubiegał się ks. P. Pękalski, ale jej nie otrzymał. Na wykłady zastępcze się nie zgodził i przestał także uczyć języków wschodnich<sup>40</sup>. Natomiast do konkursu na wakującą katedrę zgłosił się ks. Jan Chrzyciel Schindler, doktor teologii Uniwersytetu Lwowskiego. Jego kandydatura została przyjęta i dnia 14 IV 1832 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego Pisma św. Rozpoczął w ten sposób swoją błyskotliwą karierę nie tylko na wszechnicy lecz i Rzeczypospolitej Krakowskiej<sup>41</sup>.

„Statut Organiczny” z 1833 r. przedłużał studia na Wydziale Teologicznym do lat czterech. Jednocześnie jednak zmniejszył liczbę katedr z pięciu do czterech przez połączenie katedry języków wschodnich z katedrą Pisma św.<sup>42</sup>, co niewątpliwie przyczyniło się do obniżenia poziomu naukowego wydziału. W roku akademickim 1833 Wydział Teologiczny miał następującą obsadę: ks. Jan Schindler, profesor zwyczajny Pisma św. i nadzwyczajny języków wschodnich; ks. Stanisław Przybylski, profesor zwyczajny teologii dogmatycznej i moralnej; ks. Mikołaj Janowski, emerytowany profesor teologii pastoralnej i moralnej, z polecenia Komisji Reorganizacyjnej prowadził wykłady z historii Kościoła i ks. Mateusz Kozłowski, emeryto-

<sup>37</sup> AUJ rkps WT I 3.

<sup>38</sup> T. G l e m m a, *Wydział Teologiczny...*, s. 99-100.

<sup>39</sup> Zmarł 14 VI 1834 r. AUJ rkps WT I 3.

<sup>40</sup> T. G l e m m a, *Wydział Teologiczny...*, s. 101.

<sup>41</sup> AUJ rkps WT I 3.

<sup>42</sup> W tym samym czasie misjonarze w seminarium na Stradomiu przedłużyli studia do lat pięciu, co nadało seminarium charakter szkoły wyższej. Por. M. C h a m c ó w - n a, K. M r o z o w s k a, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 199.

wany profesor historii Kościoła, z polecenia Komisji Reorganizacyjnej uczył teologii pastoralnej, katechetyki i wymowy kaznodziejskiej<sup>43</sup>.

W związku z sytuacją, że na wydziale wakowały dwie katedry: teologii pastoralnej i wymowy kaznodziejskiej po ks. Mikołaju Janowskim oraz historii kościelnej i patrystyki po ks. Mateuszu Kozłowskim, rozpisano konkurs. Na katedrę teologii pastoralnej i wymowy kaznodziejskiej zgłosili się: ks. Leon Laurysiewicz, mgr teologii Uniwersytetu Warszawskiego, profesor nauki religii na wydziale filozoficznym, administrator parafii grecko-katolickiej przy kościele św. Norberta w Krakowie i ks. Stanisław Jakliński, katecheta Szkoły Panieńskiej w Staniątkach. Rada Wydziału poleciła ks. S. Jaklińskiemu zrobić wcześniej doktorat. Zatem do egzaminu pisemnego w dniu 15 VII 1834 r. i ustnego w dniu następnym z teologii pastoralnej i wymowy kaznodziejskiej przystąpił tylko ks. Leon Laurysiewicz<sup>44</sup>. Nominację otrzymał 29 IV 1835 i dnia 30 maja tegoż roku rozpoczął wykłady po urzędowym wprowadzeniu przez rektora.

Na katedrę historii Kościoła i patrystyki kandydował ks. Sebastian Tyczyński, dr teologii i profesor historii Kościoła i prawa Uniwersytetu Lwowskiego oraz ks. Feliks Sosnowski, kanonik katedry lubelskiej. Kandydaturę ks. S. Tyczyńskiego Rada Wydziału Teologicznego przekazała Senatowi Akademickiemu. W dniu 5 V 1835 r. otrzymał on nominację na profesora historii Kościoła i patrystyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale pozostał na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie przejął katedrę teologii dogmatycznej, po usunięciu ks. Ignacego Penki<sup>45</sup>.

Wakującą katedrę historii Kościoła i patrystyki tymczasowo objął ks. J. Schindler do czasu obsady katedry drogą konkursu. Ale wkrótce ks. J. Schindler zostałznaczony przez dwory panujące na Komisarza Rządowego Instytutów Naukowych W. M. Krakowa. Ogłoszono nowy konkurs, który miał miejsce w dniach 17-18 IV 1836 między dwoma kandydatami: ks. Feliksem Sosnowskim, doktorem teologii Uniwersytetu Wiedeńskiego, profesorem teologii pastoralnej w seminarium tarnowskim, a ks. Karolem Teligą, doktorem teologii miejscowego uniwersytetu, profesorem i vice regensem seminarium sandomierskiego. W wyniku egzaminów większość profesorów przy-

<sup>43</sup> AUJ rkps S. I 236.

<sup>44</sup> Komisja jednomyślnie orzekła, że „kandydat jest odpowiednio usposobiony co do gruntowności lubo zadania nie wyczerpnął, dostatecznie jednak odpowiedział życzeniom Wydziału”. AUJ rkps WT I 3.

<sup>45</sup> Por. T. G l e m m a, *Wydział Teologiczny...*, Polonia Sacra, Kraków 1949, R. II, z. 2, s. 124.

znała ks. K. Telidze wyższość pod względem nauki, jasności i ścisłości wypowiedzi. Dzięki temu otrzymał on nominację profesorską i rozpoczął wykłady z historii Kościoła 12 III 1838 r. Tym sposobem Wydział Teologiczny zyskał jednego z wybitniejszych profesorów XIX wieku<sup>46</sup>.

W związku z nominacją ks. J. Schindlera na komisarza rządowego i senatora zawakowała jeszcze katedra Pisma św. Po rezygnacji ze stanowiska profesora ks. J. Schindlera wezwał w dniu 26 IX 1837 r. ks. St. Przybylskiego do objęcia po nim urzędu dziekana i wykładów z Pisma św. Na katedrę rozpisano konkurs, który trzeba było dwukrotnie powtarzać z powodu braku kandydatów. Wreszcie zgłosił się ks. Ignacy Penka, były profesor dogmatyki w Uniwersytecie Lwowskim. Dzięki wstawiennictwu ks. J. Schindlera zamianowano go profesorem Pisma św. i objął wykłady 14 VI 1838 r.<sup>47</sup>

Po śmierci 1 V 1840 r. ks. St. Przybylskiego, długoletniego profesora dogmatyki, nominację na katedrę teologii dogmatycznej otrzymał od Senatu Rządzącego ks. I. Penka, który już we Lwowie prowadził wykłady z tego przedmiotu przez 11 lat. Wobec tego katedra Pisma św. i języków orientalnych została ogłoszona wolną i konkurs naznaczono na 30 i 31 X 1840 r. Jako jedyny kandydat zgłosił się wspomniany już ks. Feliks Goziemba Sosnowski. Po dopełnieniu wszystkich formalności, został dopuszczony do egzaminu, który zdał „z chlubą”. Wypracowanie konkursowe kandydata i wota profesorów, zgodnie z przepisami Statutu z 1833 r. przesłano do Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Wilnie. W między czasie wykładali zastępczo przedmiot: „z nałogową gorliwością ks. I. Penka oraz ks. L. Laurysiewicz. Ostatecznie po instalacji profesorskiej 14 III 1843 r. ks. F. Sosnowski objął katedrę Pisma św. i języków wschodnich<sup>48</sup>. Tym sposobem na Wydziale Teologicznym uformowała się na dłuższy czas obsada profesorska.

Wykłady, za wyjątkiem teologii pastoralnej, prowadzono po łacinie. Godziny wykładów ulegały pewnym modyfikacjom w poszczególnych latach. I tak, w roku akademickim 1818/19 plan wykładów przedstawiał się następująco: historia Kościoła – poniedziałek – piątek godz. 11-12; Pismo św. – poniedziałek – piątek godz. 10-11; teologia dogmatyczna – poniedziałek – piątek godz. 9-10; teologia moralna – poniedziałek, środa i piątek godz. 8-9; teologia postoralna i wymowa kaznodziejska – wtorek i czwartek godz. 8-9. Wolnymi dniami od wykładów były w tym roku soboty. Lecz już w następnym roku były poważne zmiany w rozkładzie zajęć. Dniem

<sup>46</sup> AUJ rkps S I 129.

<sup>47</sup> Por. T. G l e m m a. dz. cyt., s. 127-128.

<sup>48</sup> AUJ rkps S I 129.

wolnym od wykładów był czwartek, a w pozostałe dni wykłady odbywały się przed i po południu, a więc: hermeneutyka Starego Testamentu – godz. 9-10; historia Kościoła – godz. 10-11, teologia pastoralna i moralna – godz. 1-2 po południu; teologia dogmatyczna – godz. 2-3 po południu<sup>49</sup>.

Warto zaznaczyć, że obowiązujące prawodawstwo wprowadzało dyscyplinę zajęć zarówno profesorów i studentów. Profesorowie byli zobowiązani do składania co roku Wielkiej Radzie Uniwersyteckiej dosyć szczegółowych programów swoich wykładów. Władze uczelni (dziekan, rektor, Wielka Rada U. J.) czuwały także, by nie zaniedbywano zajęć. Dnia 7 XI 1818 r. rektor zwrócił się do dziekana Wydziału Teologicznego z pismem o wyjaśnienie. Otrzymał bowiem wiadomość od Wysokiej Rady Uniwersyteckiej, iż profesorowie tego wydziału mają dużo mniej godzin wykładowych niż są do tego zobowiązani statutem; często są nieprzygotowani, powtarzają ten sam materiał, przez co zrażają sobie młodzież; samowolnie zamieniają między sobą przedmiot wykładów, dzielą go na kilka kursów, skracają godziny wykładowe itd. Dziekan ks. Fl. Kudrewicz odpowiedział rektorowi, że doniesienie jest fałszywe i donosiciel winien zostać ukarany<sup>50</sup>. W następnym roku 1 maja dziekan Kudrewicz pisał do rektora że profesorowie Wydziału Teologicznego w ciągu miesiąca kwietnia „dopełnili obowiązku nauczania w czasie przepisany”<sup>51</sup>. Podobnie ks. dziekan Janowski pismem z 20 III 1825 r. informował rektora, że wszyscy profesorowie Wydziału Teologicznego gorliwie i w wyznaczonych godzinach odbywają zajęcia i czuwają nad postępowaniem w naukach swoich uczniów oraz w pilności uczęszczania na lekcje<sup>52</sup>.

Dyscyplina obowiązywała nie tylko profesorów, ale także i studentów. Dekret kuratora z dnia 21 X 1828 r. nakładał na dziekanów obowiązek podawania co miesiąc do rektoratu nazwiska „młodzieży nie postępującej w naukach, nie uczęszczających na nie, a nade wszystko podejrzanych obyczajów”<sup>53</sup>.

Rok akademicki dzielił się na dwa półrocza: zimowe i letnie. Pierwsze rozpoczynało się 1 października i trwało do Wielkiej Środy. Półrocze letnie rozpoczynało się we czwartek po Wielkanocy i trwało do końca lipca. Pierwsza połowa lipca przeznaczona była na

<sup>49</sup> AUJ rkps S I 305.

<sup>50</sup> AUJ rkps S I 505.

<sup>51</sup> AUJ rkps S I 128.

<sup>52</sup> AUJ rkps S I 128.

<sup>53</sup> AUJ rkps D VII 26.

egzaminy końcowe<sup>54</sup>. Główne ferie jesienne trwały dwa miesiące. W ciągu roku akademickiego przewidziane były następujące ferie: na święta Bożego Narodzenia 24-27 XII; na Zapusty – od Niedzieli Zapustnej do popielca; na Wielkanoc od W. Środy do 3-go dnia włącznie; na Zielone Święta tylko 2 dni świąt. Oprócz świąt i niedziel ustalano co roku dla całego wydziału 1 dzień wolny od zajęć (czwartek lub sobota) w ciągu tygodnia.

### 3. Studenci Wydziału Teologicznego UJ w latach 1815-47.

W II połowie XVIII wieku, w Krakowie, obok Wydziału Teologicznego na Akademii Krakowskiej, były jeszcze trzy seminaria: tzw. akademickie w sąsiedztwie uniwersytetu pod zarządem profesorów Akademii; drugie zamkowe (arcense) pod zarządem misjonarzy i trzecie, diecezjalne na Stradomiu, również pod zarządem misjonarzy. Seminarium akademickie kształciło młodzież duchowną z wyższym wykształceniem, natomiast pozostałe dwa seminaria przygotowywały młodzież przez dwa lata do święceń kapłańskich. Za Austrii, dekret rządowy z 18 III 1801 r. polecił konsystorzowi zamknąć seminarium akademickie i zamkowe, a nowe zarządzenie z 23 XII tegoż roku inkorporowało oba te instytuty do seminarium misjonarskiego na Stradomiu<sup>55</sup>.

Z chwilą zamknięcia seminarium akademickiego jedną z najgłówniejszych bolączek Wydziału Teologicznego stał się brak studentów, gdyż wydział został pozbawiony większej części słuchaczy. Za pierwszej okupacji austriackiej władze – zgodnie z prawodawstwem i zwyczajami rządowymi – po prostu nakazały alumnom seminarium uczyć się na wykłady uniwersyteckie. Nie pomogły nawet józefińskie podręczniki w planie wykładów podane w 1801 r. komisji rządowej przez rektora seminarium, ks. J. K. Górnickiego<sup>56</sup>.

Za Księstwa Warszawskiego przyznano biskupowi krakowskiemu przewodnictwo w Dozorze Szkoły Głównej i najwyższą władzę nad Wydziałem Teologicznym. W oparciu o swoją władzę biskup Gaw-

<sup>54</sup> Np na sesji Rady Wydziału Teologicznego 11 VI 1824 ustalono następujące terminy egzaminów letnich: 9 VII – historia Kościoła; 10 VII – Pismo św.; 12 VII – teologia moralna, pastoralna i wymowa kaznodziejska; 13 VII – teologia dogmatyczna. Podobnie w roku 1830 sesja Rady w dniu 31 V ustaliła takie terminy egzaminacyjne: 1 VII – przed południem – Pismo św.; 2 VII – po południu – teologia moralna; 3 VII – przed południem – teologia dogmatyczna; 5 VII przed południem – historia Kościoła; 6 VII – przed południem – język hebrajski. AUJ rkps WT I 3.

<sup>55</sup> S. Wysocki, *Seminarium zamkowe w Krakowie*, Lwów 1910, s. 35; B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980, s. 388.

<sup>56</sup> Por. T. Głemm a, *Wydział Teologiczny...*, s. 77.



roński (1804-1813) – po wyjeździe benedyktynów niemieckich – postarał się dla rektora seminarium stradomskiego ks. J. K. Górnickiego o nominację na dziekana Wydziału Teologicznego. Wykłady odbywały się w seminarium<sup>57</sup>.

Jeszcze większe trudności odczuwał Wydział Teologiczny w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej, gdy odcięto Kraków i najbliższą okolicę kordonem od reszty Polski... „Mocarstwa opiekuńcze” ze swej strony utrudniały jak tylko mogły swym poddanym studia na uczelni krakowskiej, wreszcie zakazując zupełnie. Samo stutysięczne Wolne Miasto mogło dostarczyć tylko małą ilość studentów tak, że niekiedy profesorowie miewali po jednym studentie<sup>58</sup>. M. Kulczykowski mocno podkreśla, że tak niskiego stanu liczebnego studentów jak w pierwszej połowie XIX wieku nie notowano w ciągu kilkunastulecnej historii Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>59</sup>.

Po reorganizacji Wydziału Teologicznego w 1815/16 zaczęli się zgłaszać słuchacze. Uniwersytet jednakże stawiał przed kandydatami duże wymagania. Każdy student, zgłaszający się na wydział teologiczny, prawa czy medycyny, powinien uprzednio uczęszczać przez dwa lata na wykłady z filozofii i dopiero po odebraniu zaświadczenia o zdaniu egzaminów, mógł zgłosić się na odpowiedni wydział<sup>60</sup>. Te same przepisy normowały życie studentów także i na innych wydziałach<sup>61</sup>. Jeśli chodzi o teologię obowiązywał jeszcze przepis, że student może się zapisać na wykłady najwyżej z 4 do 5 przedmiotów. Statut z 1818 r. dla kandydatów zgłaszających się na studia wprowadzał jeszcze – oprócz świadectwa ukończenia gimnazjum – egzamin wstępny przed rektorem i profesorami gimnazjum lub przed dziekanem i profesorami wydziału filozoficznego. Studentów, przybywających spoza Rzeczypospolitej Krakowskiej, obowiązywało

<sup>57</sup> T. G l e m m a, dz. cyt., s. 77.

<sup>58</sup> Prof. Hechel pisał pod rokiem 1840/41: „dzisiaj... tak mało jest uczniów na uniwersytecie, iż na mojej lekcji historii medycyny tylko jednego mam ucznia Ethingera i to jeszcze żyda, który jako prawowierny izraelita, w szabat i inne swoje święta na lekcje nie przychodzi i ja razem z nim święta żydowskie obchodzić muszę”. *Pamiętniki* wyd. Wł. S z u m o w s k i, Kraków 1939, s. 58, por. T. G l e m m a, *Wydział Teologiczny...*, s. 75.

<sup>59</sup> M. K u l c z y k o w s k i, *Analiza zbiorowości studenckiej w pierwszej połowie XIX wieku* (studium statystyczne), w: *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do połowy XX wieku*, t. 2, cz. 1 pod redakcją C. B o b l i Ń s k i e j, Kraków 1970, s. 28.

<sup>60</sup> Rektor UJ w piśmie do dziekana Wydziału Teologicznego przypomina uchwałę Rady Rektorskiej z 6 X 1815 r., studentami wydziału mogą być tylko ci kandydaci, którzy „okażą dostateczne świadectwa z odbytych egzaminów z nauk: logiki, etyki, matematyki niższej, fizyki i historii naturalnej”. Podobną uchwałę Rada Rektorska podjęła 25 VI 1819 r. AUJ rkps D VII 26.

<sup>61</sup> Por. M. P a t k a n i o w s k i, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy Kollątaja do końca XIX wieku*, Kraków 1964, s. 214.

prawo przepisane dla ich własnych uniwersytetów<sup>62</sup>. Obok zwyczajnych studentów byli także (choć w mniejszości) wolni słuchacze<sup>63</sup>. Byli nimi albo teologowie uczęszczający zarazem na inne wydziały albo studenci innych przedmiotów, zwłaszcza prawa, słuchający także teologii<sup>64</sup>.

Załączona tabela ilustruje jak zmienna była frekwencja studentów. Wpływało na to wiele czynników. Wiadomo, że studenci stanowią element niezmiernie ruchliwy. Zmieniają uczelnie, przerywają studia. Toteż początkowy zapis studentów zawsze był większy niż wynik końcowy. Także na teologii znaczna część słuchaczy zwykle nie dotrwała do końca i liczba kończących rok była zawsze mniejsza od wpisu początkowego<sup>65</sup>.

Stan studentów na wydziale w bardzo dużym stopniu był także zależny od stosunków politycznych. Okres dziesięciolecia 1830-1840 charakteryzuje się wprost katastrofalnym spadkiem studentów wydziału teologicznego, a nawet ich kompletnym brakiem w roku akademickim 1836/37. Najprzód jest okres powstania listopadowego, a następnie, w jego wyniku, mieszanie się „dworów opiekuńczych”. I tak na rok akademicki 1832/33 zgłosiło się na wykłady Pisma św. u profesora ks. Jana Schindlera 8 słuchaczy, z których w ciągu roku aż 5 przestało uczęszczać na zajęcia<sup>66</sup>. Na rok akademicki 1835/36 zapisało się tylko 6 studentów (trzech na rok 1 i trzech na rok 3)<sup>67</sup>. Głównie z powodu interwencji rezydentów państw zaborczych na rok 1836/37 zapisał się tylko 1 student ks. Antoni Jałoszyński. lat 34, pełniący obowiązki wikarego przy kościele św. Floriana. Ostatecznie jednak jako poddany cesarstwa austriackiego został skreślony z listy studentów, gdyż nie posiadał „wyoyczyznienia” rządu Cesarsko-Austriackiego i pod koniec roku akademickiego wydział teologiczny był bez słuchaczy<sup>68</sup>. W następ-

<sup>62</sup> Pismo rektora do Wysokiej Rady Uniwersyteckiej z 14 XI 1818. AUJ rkps S I 128.

<sup>63</sup> Wolnym słuchaczem w roku 1816/17 był Wawrzyniec Woronicz, bratanek biskupa krakowskiego, były kapitan artylerii, który przestał uczęszczać w 1817 r. gdy został kanonikiem gremialnym kapituły krakowskiej. AUJ rkps D VII 26.

<sup>64</sup> W roku 1830/31 na 8 słuchaczy było 4 księży, wśród nich ks. B. Baniakowski, który już studiował kilka lat i ks. B. Maliński. AUJ rkps D VII 26.

<sup>65</sup> Ze sprawozdania ks. K. Teligi, dziekana Wydziału Teologicznego z 4 X 1842 r. wynika, że na 10 studentów zwyczajnych, trzech opuściło wydział w ciągu roku; W roku akademickim 1845/46 z 10 studentów przy końcu roku zostało tylko 6, a w roku 1848/49 na 20 studentów tylko połowa utrzymała się na wydziale do końca roku. AUJ rkps S I 129.

<sup>66</sup> AUJ rkps D VII 26.

<sup>67</sup> Studentami 1 roku byli: Jan Orgler z Mysłowic lat 27, Jan Sałas z Skoczowa lat 22 i Leopold Szwiliński z Tarnowskich Gór lat 22; na 3 rok zapisał się: Jan Drożdżewicz ze Skawiny, lat 23; Adam Fedorowicz z Chyliny lat 22 i Mateusz Solarski z Krakowa lat 27. Wszyscy kończyli gimnazjum w Krakowie. AUJ rkps D VII 26.

<sup>68</sup> Por. T. G l e m a, *Wydział Teologiczny*..., s. 139.

nym roku już widniało na wydziale 6 słuchaczy, wśród których byli ks. Kazimierz Żurkowski. Pewne uzupełnienie stanowili studenci z innych wydziałów (głównie z prawa i medycyny), zapisujący się na wykłady z teologii. W ciągu roku zapisał się jeszcze ks. Mikołaj Dąbrowicz jako wolny słuchacz<sup>69</sup>. W ten sposób niebezpieczeństwo braku studentów zostało zażegnane.

Inna równie ważna przyczyna małej liczby studentów na uczelni krakowskiej leżała w bezwzględny zakazie studiowania w Krakowie wydanym przez rządy zaborcze dla wszystkich poddanych nie mających na to osobnego pozwolenia, którego w zasadzie nigdy nie udzielano<sup>70</sup>. W wyniku zaburzeń studenckich w 1820 r., wykrycia tajnej organizacji studenckiej oraz szeregu innych momentów politycznych w Wolnym Mieście Krakowie władze Królestwa Polskiego zakazały w 1823 r. swoim obywatelom zapisywać się na Uniwersytet Jagielloński. Mimo usilnych zabiegów Senatu Rządzącego W. M. Krakowa rząd Królestwa nie cofnął wydanego zakazu i młodzież z Królestwa musiała opuścić Kraków. Również władze austriackie, wprawdzie nie odwołały młodzieży z Galicji, ale zaczęły stosować politykę utrudniania młodzieży podejmowania studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim<sup>71</sup>.

Szczególnie po powstaniu listopadowym tropiono na uniwersytecie za uczestnikami powstania. Jeszcze w 1836 r. dziekan Wydziału Teologicznego otrzymał nakaz zakomunikowania profesorom i studentom obwieszczenia Senatu Rządzącego, aby „byli wojskowi polscy i osoby cywilne zagraniczne, które miały udział w Rewolucji Królestwa Polskiego w R. 1830/31... opuściły tutejszy kraj”<sup>72</sup>. Dziekan Wydziału Teologicznego ks. Leon Laurysiewicz w sprawozdaniu z wydziału z 27 IX 1841 r., podając tylko 10 studentów wyjaśniał małą ich liczbę tym, że wielu ubiegających się kandydatów nie złożyło potrzebnych zaświadczeń i dlatego wszyscy zapisani w roku 1839/40 zostali skreśleni<sup>73</sup>. Kontrola policyjna była bardzo ostra. Komisarz rządowy przysyłając dziekanowi Wydziału Teologicznego nieodebrane przez studentów „imatrikały” ostrzegał

<sup>69</sup> W roku akademickim 1837/38 na 7 słuchaczy 3 przybyło z filozofii, a 1 z medycyny. AUJ rkps D VII 26.

<sup>70</sup> Kurator generalny Instytutów Naukowych W. M. Krakowa przypomniał władzom uniwersytetu, że kandydaci na studia przybywający spoza granic Rzeczypospolitej Krakowskiej winni przedłożyć przy wpisie paszporty wraz z pozwoleniem na studia od rządu swego kraju. AUJ rkps S I 305.

<sup>71</sup> Por. M. Kulczyński, dz. cyt., s. 34.

<sup>72</sup> T. Glema, *Wydział Teologiczny...*, s. 140.

<sup>73</sup> AUJ rkps S I 129.

zapisujących się na uniwersytet, że ich nie „przed Dyрекcją Policji za jakie bądź uchybienie zasłonić nie potrafi”<sup>74</sup>.

#### 4. Wydział Teologiczny a seminarium diecezjalne w latach 1815-1846

Wobec niskiej frekwencji studentów na Wydziale Teologicznym nieodzownym warunkiem jego egzystencji i rozwoju, było przyłączenie do studium na wydziale alumnów z seminarium diecezjalnego. Z tego zdawali sobie sprawę profesorowie wydziału i przez cały analizowany okres prowadzili walkę o połączenie obu instytucji. Rozumieli potrzebę takiej koegzystencji teologicznych zakładów naukowych kolejni biskupi krakowscy: J. P. Woronicz i K. S. M. Skórkowski. Jednakże księża misjonarze nie chcieli dobrowolnie zrezygnować z nabytych już praw, tym bardziej, że seminarium duchowne było konieczne do wychowania młodych adeptów do kapłaństwa, a księży misjonarzy, jako wychowawców, trudno było zastąpić. Zainteresowane strony używały w tym „dialogu” różnej broni, cierpiała na tym sprawa Kościoła i samej nauki teologicznej<sup>75</sup>. Obok przeciwstawnych interesów, obiektywna i zasadnicza przyczyna niepowodzenia tego dialogu leżała w niższym poziomie umysłowym kleryków studiujących w seminarium, gdyż uniwersytet – jak to już była mowa – stawiał wysokie wymagania wobec kandydatów, zgłaszających się na studia.

Uregulowania tej sprawy podjął się biskup J. P. Woronicz, który już jako członek Rady Stanu Księstwa Warszawskiego przygotował w 1809 r. „projekt polepszenia stanu duchowieństwa”, zalecający między innymi centralizację studiów teologicznych<sup>76</sup>. Wkrótce po swoim ingresie 9 VI 1816 r. na stolicę krakowską podjął się akcji centralizacji studiów teologicznych diecezji krakowskiej zarówno przez bezpośrednią rozmowę z księżmi profesorami jak i na drodze oficjalnej<sup>77</sup>. Już 10 X 1815 r. zaproponował profesorom Wydziału

<sup>74</sup> AUJ rkps D VII 26.

<sup>75</sup> Ważnym źródłem do poznania „przetargów” między Wydziałem Teologicznym a seminarium diecezjalnym na Stradomiu jest pamiętnik ks. Wojciecha Malinowskiego, profesora seminarium stradomskiego w latach 1817-1826 pt.: *Opisanie krótkie dziejów domu XX Misjonarzy i Seminarium Diecezjalnego w Krakowie na Stradomiu od roku 1817 miesiąca maja*. Biblioteka XX Misjonarzy, Kraków (cyt. BM) rkps P II 9.

<sup>76</sup> J. P. Woronicz, *Projekt polepszenia stanu duchowieństwa przez deputacje podany*, w: *Pisma X Woronicza*, t. 4, s. 133, 184.

<sup>77</sup> Z pamiętników ks. W. Malinowskiego wynika, że bp Woronicz wezwał we wrześniu 1815 r. do siebie profesorów wydziału teologicznego i profesorów seminarium stradomskiego z celem dla omówienia planu lekcji i podziału przedmiotów między profesorów. Na wydziale teologicznym pracowało tylko czterech profesorów. Każdy wykładał po jednym przedmiocie. Na wydziale nie było wykładów

Teologicznego – za pośrednictwem rektora Lipińskiego – aby dla braku profesorów misjonarskich i szczupłej liczby studentów przenieśli swoje zajęcia do seminarium diecezjalnego na Stradom. Swoją decyzję uzasadniał chęcią stworzenia jak najlepszych warunków dla moralnego i umysłowego przygotowania młodych adeptów do kapłaństwa. W kilka dni później (22 X 1815 r.) prosił także rektora o przekazanie tej sprawy do decyzji Wysokiej Komisji Organizacyjnej. Wydział Teologiczny zebrany na sesję 15 X 1815 r. ustosunkował się w zasadzie negatywnie do biskupiego projektu. Trudności z przeniesieniem wykładów do seminarium uzasadniano takimi argumentami: 1. Na uniwersytecie „wszystkie nauki humanistyczne mają wspólną więź pokrewieństwa i taki podział zajęć obniżyłby poziom innych instytutów. 2. Wydziałowi przysługują publiczne prawa uniwersyteckie, a przez podjęcie zajęć w domu prywatnym stałby się Instytutem Naukowym Seminarium Diecezji Krakowskiej. 3. Prowadzenie wykładów przez profesorów w seminarium stworzyłoby okazję do mieszania się rządców seminarium w sprawę Wydziału Teologicznego. 4. Na Wydziale Teologicznym studiuje wiele młodzieży, przybyłej z innych krajów i diecezji. Zasadniczo są słuchaczami wydziałów: filozofii i prawa, lecz słuchają także przedmiotów mających związek z teologią. Ci studenci dla zdobycia środków utrzymania angażują się jako instruktorzy i wychowawcy domowi. Nie mogliby chodzić na wykłady do seminarium bez uszczerbku dla pozostałych zajęć. Pozbawienie młodzieży tych możliwości zmusiłoby ją do opuszczenia uczelni krakowskiej, by szukać bardziej korzystnych warunków dla swoich studiów. 5. Prawo kanoniczne jest wykładane na wydziale prawa i profesor tego przedmiotu nie chciałby uczyć w seminarium. Zgłosili natomiast projekt, by klerycy seminarium, również zakonnicy, uczęszczali na wykłady z teologii na uniwersytet<sup>78</sup>.

Misjonarze na Stradomiu byli odmiennego zdania. Powoływali się na swoje doświadczenie i sprawa uczęszczania seminarzystów na wydział nie została unormowana. Na korzyść ich stanowiska wpły-

---

prawa kanonicznego. W seminarium było 6 przedmiotów oddzielnie przez cały rok (Pismo św., historia Kościoła, prawo kanoniczne, teologia dogmatyczna, teologia moralna, teologia pastoralna i zajęcia praktyczne – śpiew, liturgia), uzgodniono, że akademicy wezmą część przedmiotów: ks. Markiewicz – teologię pastoralną, ks. Gilles – teologię dogmatyczną, ks. Kudrewicz – Pismo św., ks. Kozłowski – historię Kościoła, a pozostałe przedmioty przejmą księża misjonarze: ks. Bienkowski – teologię moralną, a ks. Pagaczewski – prawo kanoniczne. Jednakże akademicy po wyjściu z obiadu postanowili coś innego. BM rkps P II 9, s. 13.

<sup>78</sup> Wszystkie te argumenty rektor Lipiński przedstawił 30 XI 1816 r. Komisji Organicznej, aby „razyla nieczwolić na przeniesienie wydziału teologicznego do seminarium na Stradomiu”. AUJ rkps S I 305 i rkps WT I 3.

nęła decyzja Komisji Organizacyjnej, która przyjęła plan wykładów przełożony przez księży misjonarzy 2 I 1818 r., gdzie, zamieszczono także obowiązki kapelana wojskowego, urzędnika cywilnego, a nawet sprawy gospodarstwa wiejskiego i ogrodnictwo<sup>79</sup>.

W 1818 r. przybył z Warszawy na Stradom wizytator M. Szymonowicz dla „ulożenia się” z biskupem J. P. Woroniczem odnośnie zarządzania przez misjonarzy seminarium oraz stosunków z uniwersytetem<sup>80</sup>. Spotkanie to nie przyniosło konkretnego rozwiązania, gdyż biskup J. P. Woronicz nie miał zaufania do misjonarzy, a wizytator znowu reprezentował postawę całkowitego braku zaufania misjonarzy do nauki teologii na uniwersytecie<sup>81</sup>.

Celem usunięcia wzajemnych uprzedzeń biskup domagał się, aby profesorowie wydziału byli obecni na egzaminach w sesji letniej 1819 r. na Stradomiu i odwrotnie oraz bardzo chwalił poziom naukowy „akademików”<sup>82</sup>. Misjonarze zgodzili się na egzamin kleryków przez profesorów wydziału, ale sami nie chcieli iść na wydział. Zarzucali profesorom wydziału ułatwianie egzaminów i dawanie dobrych stopni. Twierdzili, że wykłady na uniwersytecie są częściowo niekościelne, trącą naturalizmem i lożowością (masonerią), że zamiast teologii moralnej daje się tylko etykę i dlatego nie chcieli przyjmować studentów teologii do seminarium, a co najmniej nie zaliczali im zupełnie studiów<sup>83</sup>.

We wrześniu 1819 r. biskup J. P. Woronicz znów zażądał od kierownictwa seminarium posłania alumnów na uniwersytet. Zabięgała zresztą o to także sama uczelnia jak i Senat M. Krakowa, by na wykłady uniwersyteckie uczęszczali przynajmniej ci klerycy, którzy mają być święceni dla Krakowa. Władze miasta i uniwersytetu powołały się na Konstytucję W. M. Krakowa, według której reprezentantem w sejmie może być tylko osoba, która ukończyła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim<sup>84</sup>. Misjonarze mieli zarządzać seminarium i jego funduszami, pełnić funkcje pomocnicze wobec nauczania na wydziale, a więc spełniać rolę korepetytorów, uczyć

<sup>79</sup> Fr. Bączkowiec, *Z dziejów domu stradomskiego*, w: Roczniki obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo R. 27: 1925, s. 29-30.

<sup>80</sup> BM rkps P II 9, s. 24.

<sup>81</sup> Por. J. K r a c i k, *Sprawa reformy studiów w krakowskim seminarium duchownym za rządów biskupa Woronicza (1815-1828)*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne t. 20: 1973, s. 41; J. D u k a ł a C M, „Ratio studiorum” w seminarjach diecezjalnych pod zarządem księży misjonarzy (1675-1864), „Nasza Przeszłość” t. 61: Kraków 1984, s. 195.

<sup>82</sup> „Otóż to ludzie światli, oni dobrze potrafią osądzić zdatność Waćpanów i przekonać się o ich postępkach”. BM rkps P II 9, s. 15.

<sup>83</sup> Ks. Malinowski notuje, że w 1819 r. przyjęto do seminarium na Stradomiu tylko 3 studentów. Inni poszli do Kielc i tam zostali wyświęceni. BM rkps P II 9, s. 15-18.

<sup>84</sup> BM rkps P II 9, s. 17.

gramatyki, prowadzić tzw „exercitia” obejmujące: śpiew, rubryki, obrzędy. Misjonarze nie chcieli się zgodzić na tę służebną rolę, proponowaną im przez biskupa, odwoływali się do władzy wizytatora, wskazywali na trudności jakie mogą wyniknąć w kierowaniu klerykami. Biskup jednak znając brak wśród nich jednomyślności, zagroził dymisją i polecił rektorowi ks. Bienkowskiemu wyznaczyć zdolniejszych kleryków, gdyż o takich prosił wydział<sup>85</sup>. W ten sposób z początkiem listopada 1819 r. ośmiu seminarzystów ze Stradomia zaczęło uczęszczać na wykłady uniwersyteckie.

Misjonarze z kolei dawali odczuć klerykom swoje niezadowolenie i nie przyjmowali ich na wykłady zespołu pastoralnego, które odbywały się w seminarium. W związku z uprzywilejowanym statusem kleryków wydziałowych wśród seminarzystów także nastąpił podział. Mimo szykan, samo wybranie było wyróżnieniem, uznaniem ich zdolności, mieli więcej swobody, na uniwersytecie mogli uzyskać stypendium tzw. borkarne. Dlatego na przełomie 1819/20 doszło do zaburzeń w seminarium na tle zazdrości. W końcowym efekcie delegacja alumnów postawiła prowizorom warunek, że albo wszyscy klerycy będą słuchaczami teologii na wydziale, albo wszyscy przeniosą się do innej diecezji. W zespole profesorskim też były różnice poglądów. I tak przez cały rok trwały niepokoje, aż sam biskup J. P. Woronicz musiał uspokajać zbuntowanych kleryków podczas rekolekcji wielkopostnych, udzielanych im osobiście na Stradomiu<sup>86</sup>. Klerycy znowu nie chcieli zdawać egzaminów wobec profesorów wydziału, co uzasadniali tym, że i tak seminarium ich nie użna i nie zostaną dopuszczeni do święceń<sup>87</sup>.

W roku akademickim 1820/21 zarząd seminarium uznał, że łatwiej zapanuje spokój, gdy cały kurs zostanie wysłany na uniwersytet. Zgodzono się zatem posyłać w całości alumnów z pierwszego roku na wydział teologiczny. Klerycy z lat następnych (rok II i III) mieli studiować w seminarium<sup>88</sup>. Uczęszczający na wydział alumni zobowiązali się do przestrzegania zwykłego rytmu życia w seminarium. Jednakże z powodu słabego przygotowania umysłowego nie utrzymali się na wydziale. I kolejna próba kształcenia seminarzystów na

<sup>85</sup> MB rkps P II 9, s. 30.

<sup>86</sup> BM rkps P II 9, s. 22-34.

<sup>87</sup> Biskup Woronicz osobiście przybył do seminarium 7 VI 1820 r. i oświadczył profesorom, że klerycy nie chcą zdawać na akademii egzaminów. „Mówią, że przez obawę, abyscie im tego za złe nie wzięli odmówili profesorom, bo ich święcić nie chcące”. BM rkps P II 9, s. 35.

<sup>88</sup> BM rkps P II 9, s. 37.

wydziale skończyła się niepowodzeniem<sup>89</sup>. W latach 1823-25 biskup J. P. Woronicz czynił starania, by powierzyć seminarium stradomskie jezuitom. Nie mając przekonania do misjonarzy chciał się ich pozbyć. Starania te nie przyniosły rezultatu, a sam w 1828 r. postąpił na arcybiskupstwo warszawskie<sup>90</sup>.

Podobny stan istniał także podczas rządów następcy Woronicza na krakowskiej stolicy biskupiej, za biskupa Karola, Wincentego, Sariusza Skórkowskiego (1829-1851). Dnia 14 XI 1836 r. przesał on pismo do prezesa Senatu Rządzącego wraz z kopią albumu uniwersyteckiego z lat 1835/16 i 1836/37 powiadamiając, że na pierwszym roku Wydziału Teologicznego był zapisany tylko 1 student – wikariusz od św. Floriana od ks. Przybylskiego. Na drugim i trzecim roku z powodu braku studentów studenta i profesorowie: Przybylski i Laurysiewicz nie prowadzili w ogóle wykładów. Stan ten wyjaśniał postępowanie misjonarzy, którzy przychodzącego do seminarium kandydata do kapłaństwa, absolwenta Wydziału Teologicznego, poddawali egzaminowi i zobowiązywali do odbycia trzechletniego kursu teologicznego w seminarium. Zatem młodzież by nie tracić czasu, po ukończeniu gimnazjum szła wprost do seminarium<sup>91</sup>.

W 10 lat później bo 15 X 1846 r. ks. Fl. Laurysiewicz, dziekan Wydziału Teologicznego, zwrócił się do rektora uniwersytetu znowu w tej sprawie, że władze diecezjalne są nieprzychylnie ustosunkowane do wydziału gdyż: 1. nie uznają świadectw Wydziału Teologicznego; 2. utrudniają otrzymanie święceń absolwentom tego wydziału pod zarzutem, że nie są jeszcze ugruntowani w naukach; 3. wprost im oświadczają, że nie będą święceni<sup>92</sup>; 4. żądają 3-letniego pobytu w seminarium stradomskim. Takie postępowanie władzy zniechęca kandydatów do kapłaństwa do podejmowania studiów uniwersyteckich i dlatego prosi rektora o interwencję w tej sprawie u władz wyższych.

Również biskup K. Skórkowski w liście z dnia 24 X 1846 r., skierowanym do Rady Administracji Cywilnej W. M. Krakowa i Jego Okręgu, jako wyjaśnienie na raport Komisarza Instytutów Naukowych w sprawie trudności absolwentów wydziału teologicznego idących do seminarium stradomskiego „dla usprawienia się tylko w rutynie obrządków kapłańskich” pisał, że przelozeni seminarium studentów Wydziału Teologicznego poddają „dowolnie i bez

<sup>89</sup> Por. J. K r a c i k, *Reforma studiów*..., s. 44; J. D u k a ł a, *Ratio*..., s. 296 podaje, że na wydział chodziło jeszcze dwóch kleryków z drugiego roku.

<sup>90</sup> J. D u k a ł a, *Ratio*..., s. 196.

<sup>91</sup> AUJ rkps S I 306.

<sup>92</sup> Pismo podaje takie wyrażenia: „ja nie potrzebują księży, bo mam ich dosyć”. AUJ rkps S I 305.



żadnego względu” obowiązku słuchania nauk teologicznych przez trzy lub cztery lata wbrew zarządzeniu władzy diecezjalnej. Powoływał się na rozporządzenie swego poprzednika, biskupa J. P. Woronicy z 1816 r., który polecił władzy seminarium, by absolwentów Wydziału Teologicznego trzymano nie dłużej niż rok dla obeznania się z rutyną kapłańską. Nadmieniał także, że w sprawie absolwentów teologii były już wydawane rozporządzenia władz nadrzędnych, ale są lekceważone przez władze seminarium i prosił Radę o interwencję w tej sprawie<sup>93</sup>. Całkowite podporządkowanie seminariów duchownych i instytutów teologicznych władzy biskupiej przyniosła dopiero Wiosna Ludów i dekret cesarza Franciszka Józefa I z dnia 25 IV 1850 r., po uchyleniu systemu józefińskiego w monarchii austriackiej. Ostatecznie te sprawy uregulował konkordat austriacki z 1855 r.

\* \* \*

Po wcieleniu Krakowa do Austrii w 1846 r., na uniwersytecie zaczęto wprowadzać nowe porządki. W maju 1847 r. przybył do Krakowa Stefan Wł. Endlicher, profesor botaniki Uniwersytetu Wiedeńskiego z misją zapoznania się ze stanem Wszechnicy Jagiellońskiej. Jego uwagi miały posłużyć do przygotowywanej w Wiedniu reorganizacji uniwersytetu. W oparciu o jego pozytywną opinię cesarz Ferdynand I postanowieniem z dnia 13 VIII 1847 r. „dalszy byt Uniwersytetu Krakowskiego zatwierdzić raczył”. Wakujące katedry na uczelni obsadzono profesorami mianowanymi w Wiedniu, Czechami lub Niemcami. Wyjątek stanowiła tylko katedra filozofii, którą otrzymał Józef Kremer. Językami wykładowymi odtąd miała być łacina lub język niemiecki (na Wydziale Teologicznym język łaciński). Szczególnie dotkliwie dotknięto wydział Teologiczny, gdyż reskryptem c.k. komisarza nadwornego z 23 VIII 1847 r. zakomunikowano, że „Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył, aby prawo Uniwersytetowi Krakowskiemu w promowaniu na stopień doktora św. teologii służące zawieszonym zostało”. Za autora tego rozporządzenia uznano radcę dworu M. hr Dyma. Zawieszenie prawa doktoryzowania, uważane za tymczasowe, trwało 30 lat. Podjęło rozwój Wydziału Teologicznego, a nawet poważnie zagrażało jego bytowi. Przed profesorami Wydziału zaistniało ważne zadanie – przetrwania i utrzymania studiów teologicznych na uniwersytecie.

<sup>93</sup> AUJ rkps S I 306.

Tabela 1

Liczba studentów Wydziału Teologicznego U. J. w latach 1815-47			
Lata	Katalogi studenckie	Raport rektora	Wykaz M. Brodowicza
1815/16	-	-	-
1816/17	-	-	-
1817/18	-	6	6
1818/19	-	12	-
1819/20	-	-	-
1820/21	-	23	-
1821/22	-	31	-
1822/23	13	24	24
1823/24	8	22	-
1824/25	20	26	-
1825/26	11	25	-
1826/27	23	25	-
1827/28	31	-	31
1828/29	35	-	-
1829/30	27	-	-
1830/31	-	33	-
1831/32	20	-	-
1832/33	-	-	14
1833/34	8	-	-
1834/35	-	7	7
1835/36	7	7	7
1836/37	-	1	1
1837/38	7	-	7
1838/39	9	-	9
1839/40	10	10	10
1840/41	11	10	11
1841/42	11	10	13
1842/43	9	11	9
1843/44	15	16	15
1844/45	16	16	11
1845/46	11	10	11
1846/47	5	6	5

Podstawa źródłowa: M. K u l c z y k o w s k i, *Analiza zbiorowości studenckiej w pierwszej połowie XIX wieku* (studium statystyczne), w: *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do połowy XX wieku* t. II. cz. I pod red. C. B o b i Ń s k i e j, Kraków 1970, s. 26-28.